

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 2 Sierpnia. — Rok 1843.  
Środa.

№ 201. Jutro. S. August Wyznawca.  
Imię: JJ. CC WW. MARJÓW A. M. i A.

Uroczystość Śgo DOMINIKA Założyciela Zakonu  
Kaznodziejskiego, przypadająca poitrze, obcho-  
dzoną będzie w przyszłą Niedzielę w Kościele XX.  
Dominikanów całodziennem solennem Nabożeń-  
stwem z Odpustem.

Wielki Xzę Mehlembursko-Szweryński Fryde-  
ryk Franciszek, Siostreniec naszej N. PANI, wra-  
cający z Petersburga, wczoraj przed południem  
przybył do Warszawy. Mieszka w pałacu Belwe-  
derskim. Zwiedził cenniejsze miejsca, a wieczorem  
z swą Świątą znajdował się w Wielkim Teatrze. —  
W tych dniach wyszło nowe dziełko, p. t: *Na-  
bożeństwo codzienne do Pana JEZUSA*, oraz *Nie-  
pokalanego Poczęcia N. MARJI P.*, ozdobione  
litarycinkami, drukiem wyraźnym nierzającym oka,  
na białym papierze; nabyć go można w Księgarniach  
Warszawskich i u Wydawcy przy ulicy Żabiej pod  
Nr 955 w Drukarni J. Baryckiej. Osoby na Pro-  
wincji zamieszkałe, raczą nadesłać listownie pod  
powyższy Numer. Nadmieniam się, iż dziełko to pod  
względem Nabożeństwa różni się od wszystkich in-  
nych dotąd wydawanych. Cena exempl: zł. 2 gr. 20.  
Osoby biorące 9 exempl., 10ty otrzymają gratis.  
— W dniu 12/24 Lipca r. b. zszedł z tego świata ś.  
p. Michał Witanowski Rzec: Radca Stanu, Gu-  
bernator Cyw: Augustowski. Zawczesny zgon te-  
go Męża, nie tylko w nieutulonym pogrążył za-  
łog Żonę i Dzieci, nie tylko boleśnie dotknął pozo-  
stałą po nim Rodzinę, zasmucił Przyjaciół i Zna-  
iomych, ale niemniej dotkliwy cios zadał Gubernji,  
która w ostatnich siedmiu latach Jego życia, była  
powierzona Jego zarządowi. Ś. p. Michał Wita-  
nowski z 59 lat życia swego, lat 45 poświęcił  
służbie Rządowej. Zawsze gorliwy, czynny i w pra-  
cy wytrwały; pełen zapału i najczystszych chęci,  
nieskręconego serca i umysłu, nie tylko nieodbie-  
gał, ale szukał sposobności, aby w miarę potrze-  
by, był użytecznym Rządowi, Kraiowi i współ-  
obywatelom. Ta Jego gotowość do usług publicz-  
nych obok niepospolitych wrodzonych i starannem wy-

chowaniem wykształconych zdolności, nieraz aż  
potrójnemi obarczały Go służbowemi obowiązka-  
mi. Niemniej jednak wszystkiemu podołał, nie-  
mniej z każdego wywiązał się należycie. Już to  
dobrze poznał i ocenił w młodym jeszcze Wita-  
nowskim, pierwszy Przewodnik Jego młodości,  
pierwszy Jego Doradca i Opiekun uczony Tedeusz  
Czacki, którego Witanowski przez długi lat szere-  
g, w mozolnych jego pracach, był uczestnikiem  
i najdzielniejszym wykonawcą. Umiełi to w Nim  
odgadnąć jego współziomkowie, którym w obywa-  
telskiej usłudze 14 lat wieku poświęcił. Odkrył  
w Nim także ten skarb umysłu i serca dla rzeczy  
publicznej, błogosławionej pamięci J. C. W. Wiele-  
ki Xzę KONSTANTY, powołując Go do własne-  
go Biura na iednego z Naczelników ważnego wy-  
działu. Na tej drodze nakoniec, potrafił ś. p. Wita-  
nowski zwrócić na siebie uwagę Najwyższej wła-  
dzy, która Go stawiając u steru Rządu, otoczyła Go  
dostojeństwem i zaszczytami. Godnie też odpowie-  
dział położonemu w nim zaufaniu, bo niezachwiana  
wierność, niezłomna gorliwość, prawość i nieska-  
łana poczciwość, były stałą zasadą Jego postępo-  
wania. Taki był żywot publiczny Witanowskie-  
go. Towarzyskie Jego cnoty również będą obe-  
cne pamięci i sercu Osób zbliżonych do Niego,  
przez liczne stosunki urzędu i świata. Ogłada  
bowiem i wszechstronne wykształcenie umysłu,  
umiarkowanie i łagodność charakteru, wyrozumia-  
łość na błędy i ułomności ludzkie, dobroczynna  
litość, prawość i szlachetność uczuć, skromność,  
wiara i pobożność silnie przywiązywały do nie-  
go. Lecz to są wydatniejsze, główne tylko rysy  
Męża, zasługi i cnoty. Są jeszcze w obrazie ży-  
cia człowieka odcienia słabsze, ale stokroć miłsze  
dla dusz tkliwych, stokroć droższe dla Rodziny i  
Przyjaciół. Tem jest życie domowe, życie rodzin-  
ne, chwila wolne od znoiw i ciężaru służby, wy-  
poczynek po użytecznej i mozolnej pracy. Jakim  
był ś. p. Witanowski w domu, zdala od zgiełku



świata, otoczony Żoną i Dziećmi, Rodziną i Przyjaciółmi, Wasze tylko serca wiedzą, w których uszczęśliwieniu własnej szukał szczęśliwości, i których życie otaczał urokiem powabu i szczęścia! W gromie to waszem odmładzał się praca, skołtany Jego umysł i dowcip nowym błyskał blaskiem, łagodność i słodycz silniejszą lada się potokiem, a każda myśl, każdy czyn, iakże tkliwym iasniały uczuciem! Tam też szukał on pociechy i znajdował nagrodę za trudy i prace swoje. Waszą zaś pociechą i nieprzebrany skarbem, niech będzie dojrzałe zasłużone i nieskalane imię Jego. Te słów kilka prawdy, czci i uwielbienia, poświęca pamięci zasłużonego Męża, pocztowego Człowieka i najlepszego Ojca, najzulsza wdzięczność i synowskie przywiązanie. S. M. — Nakładem S. Orgelbranda Księgarza przy ulicy Miodowej N° 496, wyszło nowe dzieło J. J. Kraszewskiego p. t: *Latarnia czarnozłota*, obrazy naszych czasów; 4ry tomy, cena zł. 24. Nazwisko Autora dać najlepszą rękojmię wartości i dzieła, jesteśmy atoli obowiązani uprzedzić Lubowników literatury krajowej, że dzieło to sądem znawców będzie stanowić szczyt sławy tego Pisarza i stanie na równi z *Lesażem*, *Cervantesem* i innemi zagranicznymi Pisarzami, którzy w dziełach tego rodzaju zasłużyli sobie na nieśmiertelność w literaturze. Jakoż obecne dzieło J. J. Kraszewskiego wyższe nad inne liczne jego płody, nowy otwiera zawód temu Autorowi. Nie są to już pojedynczo wypracowane czysto idealne charaktery, iak w najlepszym dotąd jego romansie *Świat i Poeta*, lecz wzięte z ogólnych życia naturalnego zarysów. Są to obrazy, a raczej zwierciadło gdzie przegląda się duch i charakter naszego czasu. Czytelnik nie znajdzie tu ironji, nieukontentowania, lecz oburzenia na obyczaje naszego czasu, lecz spokojne, rozważne, okiem miedra zapatrywanie się na ogół wszelkiego stanu i położenia. Czasem chwytaiąc przedko ulatniającą przeszłość, rysuje resztki dawnych charakterów które się jeszcze gdzie niedzie w ukryciu przechowują, to znowuż z rzewnością i czułością maluje wrzącą młodość i świat idealnie wymarzony. A wszędzie znać rękę mistrza wprawnego,

łatwego i umiętnego pisarza, który do tylu wienców uwit sobie jeszcze jeden co ulamy, iż najdlużej będzie ozdabiać jego sironie. Na prowincji dostać można po tejże samej cenie w księgarni Orgelbranda i spółki w Suwałkach, Stęjbli i Artza w Lublinie, Rosentala w Radomiu, Herszla w Kaliszu. Toż dzieło znajduje się także w Księgarni Zawadzkiego i Węckiego na Krak.-Przedmieściu Nr 415. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od S. R. zł. 6 gr. 20 dla Instytutu Ociemniałych. Od Pielgrzymki A. O. zł. 4, zebrane na kartowym wieczorze dnia 29go z. m., a przeznaczone dla ubogich. Z kas: ogrodu wpłyn: 31go z. m. zł. 13 gr. 25. — W numerze 30 *Ziemiannia* Tygodnika Rolniczo-Techno.; między innemi znajduje się: Zagaenie publicznego posiedzenia przy zakonczenu kursów nauk w Instytucie Gospodarstwa wiejskiego i lesnictwa w Marymoncie, dnia 1go Lipca r. b.; Fabryka materji iedwabnych; O stajni dla koni. — W litografji Henryka Hirszel przy ulicy Miodowej, wyszły *Śpiewy* z Opery *Otello*, z textem polskim i włoskim; za dobre tłumaczenie i ozdobić wydanie, taż Litografja zaręcza; dostać ich można w Składach muzycznych G. Senewalda i Fr. Spiessa. — Według Taxy na bieżący miesiąc Sierpień, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego ko: 5 1/2 (gr. 11), za pieczeń połędwicy k. 55 (zł. 3 gr. 20), za funt pieczeni cielęcej zadniej z nerą kop: 5 (gr. 10), wieprzowiny k. 5 1/2 (gr. 11), schabu kop. 4 1/2 (gr. 9), za funt baraniny kop: 3 1/2 (gr. 7). — Wyszedł nowy *Mazur* ofiarowany JP. Kubeccemu ułożony przez J. K. Chwalibóg, grywany u wód mineralnych. Nabyć go można w Składach muzycznych Fr. Spiessa i Sp., oraz Ign. Klukowskiego. — Od kilku dni bawi w Warszawie Skrzypek i Kompozytor JP. Henryk Panofka, Kapelmistrz Towarzystwa Koncertów muzyki wokalnej klasycznej i religijnej, zostającego pod opieką dostojnych Dam w Paryżu i osobistą dyrekcją Xcia Ney. — Kura wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. r. s. od 14 kop. 72 do r. s. 14 k 73 1/2 (zł. od 98 gr. 4 do zł. 98 gr. 7; wartość kuponu kop. 6 1/2. — Wysokość wody na Wisle dziś rano stop 10, cali 9. — Wczoraj w Wiek. Teatrze JPanna *Assandri* była



przywołaną po każdym akcie *Otella*; JPP. *Montresor* po *Iszym* i *3cim*, a po *Iszym* JP. *Kastiglano*. — Dziś wokoło Pałacu w Królewskich *Lazienkach* będzie illuminacja.

Do dnia 27go z. m. płacono w *Gdańsku* za piękną *Pszenicę*, stosownie do gatunku, od 835 do 906 złp. za łaszt.

*Anglja*. — W *Irlandji* obecnie ma być zgromadzony korpus 35,000 wojska.

*Francja*. — Król na poradę Lekarzy odbywa częste przejażdżki; co miesiąc muszą mu raz krew puścić; dla tego Chirurg Królewski Pan *Pasquier* ciągle twarząszy Monarsze, który z resztą cieszy się zdrowiem pożądanem. Lekarze wróżą mu długie życie, przynajmniej po dojsie pełnoletności *Hrabi Paryzkiego*. — Xie Józef *Napoleon* Brat Cesarza, darował *Francji* godła orderu legji honor: nowzone przez *Napoleona*. — W tych dniach w *Belwil* na przedmieściu paryżkiem nastąpiła eksplozja w fabryce zapalek chemicz.; ieden robotnik został zabity, 2ch ciężko iest rasionych, a 5ciu innych mniejsze lub większe otrzymało rany. — Statek kupiecki przybyły do *Liworna* przywiózł wiadomość o zamordowaniu *Beia tunetańskiego* przez własnego siostrzeńca. — W departamentach południowych rokuia sobie żniwo obfite. — Xieciu *Glücksberg* miano przyrzec poselstwo w *Madrycie*, skoro *Reient* będzie oddalony, a *Królowa Izabella* obejmie rządy państwa.

*Hiszpanja*. — Jenerałowie *Jauregui* i *Iriarte* za powrotem z *Francji* do *San Sebastjanu*, powitani zostali z zapalem nadzwyczajnym. — Miasto *Siragossa* zostawszy wezwane przez powstańców do opuszczenia sprawy *Reienta*, odpowiedziało: iż za hasło obrało ustawę z r. 1837, panowanie *Królowej Izabelli* i *Reientę Espartera* do następnego roku; w sprawie obecnej pragnie zostać neutralnem, w razie zaś ataku bronić się będzie uporczywie. — Jenerał *Waldes* musiał z *Maiorki* schronić się na statek francuzki *Palinure*, a to z powodu, iż w czasie powstania kazał wojsku strzelić do Ludu.

*Niemcy*. — W niektórych miastach w Niemczech i *Prasach* Władza Policyjna ponowiła rozkaz

aby Szynkarze nie sprzedawali wódki nałogowym piakom, których nazwiska wymieniono i zawieszono w każdej szynkowni.

*Rozmaitości*. — Wiktory *Hugo* Poeta, Autor dzieł różnych a między innemi Dramy *Lukrecja Bordēja*, z której przerobiono Operę u nas świeżo przedstawianą, odbywa teraz podróż po *Szwajcarii*. — O *Rosynim* ieden z krytyków powiedział: „*Rosyni* iest iak wielki Pan którego majątek rozkradaia śludzy; wszyscy panoszą się iego kosztem, a on nie przestaje być bogaczem: i wistocie w wielu dziełach terazniejszych kompozytorów najslawniejszych, zaaleś można motywa *Rosyniego*, a *Rosyni* zawsze wielkim Mistrzem być nieprzestaje” — Gazeta z *Nansy* twierdzi, że *Ojciec* powtórnie obranego *Xcia Karageorgiewicza* (*Serbskiego*), nie był *Sławianem* ale *Lotaryńczykiem*, a więc *Francuzem* (?). — W tych dniach pozostałość po *Królewiczu Xciu Sussex*, sprzedawana była przez publiczną licytacją. Xie między innemi rzeczami pozostawił mnóstwo sygar najdoskonalszych: w iednym dniu sprzedano tych sygar za 80,000 złp. Za 1000 sztuk przedniejszych gatunków płacono po 4500 złp., inne nawet drożej, a nieiaki P. *Krokford* elegant *londyński* kupił resztkę 49 sztuk sygar *hawańskich* po 5 złp. za sztukę. — W *Nant* 16go z. m. przy puszczeniu balonu wydarzył się przypadek szczególny. Balon iuż prawie napelniony, wyrwał zaporę utrzymuiące go przy ziemi, i zaczął uchodzić w powietrze: w tem kotwica wisząca u łódki pochwyciła za tylną część sukni 12sto-letniego chłopaka, który był użyty do przytrzymywania balonu gdy ten napelniało. Dziecię uniesione zostało w powietrze razem z balonem, i wisząc z iednej strony na kotwicy a ręką przytrzymuiąc się u sznuru balonowego, odbyło tym sposobem podróż blisko półmilionową. Osobliwszem szczęściem balon zaczął zniżać się i upadł na stóg siana w polu. Tym sposobem nadpowietrzny woiażer odbył podróż bez szwanku; dzięki przytomności własnego umysłu, doskonałemu materiałowi iego spodni i sumiennej roboty krawca, który uszył takowe dobrą nicią i gestym ściągciem.



## S Z A R A D A.

Litera pierwsza część tej szarady,  
Drugie i trzecie blisko Warszawy,  
Wszystko policzyć między potrawy,  
Czy na wieczrze czy na obiady.  
(Zeszła Szarada Bywałe).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY

Osuchowski Bogus i Alex: Dz: z Gub. Grodzieńskiej;  
Rybiński Jan Lekarz z Krakowa; Zubowski Kasper  
Dz: z Karlsbad; Truskolaski Alex: Dz: z Dankowa;  
Szamota Wojc: Dz: z Kowies; Lipski Wac: Dz: z Cho-  
dziej; Daniszewski Marc: Dz: z Witowa; Metlewicz Fe-  
lix Dz: z Wróblewa; Swidziński Ign: Dz: z Sromotki.

## DOMIESIENIA.

Arsenał Warszawski zawiadamia, iż w dniach 20  
Sierpnia (1 Września) i 24 Sierpnia (5 Września)  
r. b. o godzinie 10ej z rana, będzie odbywać się w  
Twierdzy Zamościu w Artyleryjskim Garnizonie,  
sprzedaż przez publiczną licytację 12,116 pudów 5 1/2  
funtów, niezdatnego lanego Żelaza; mający chęć ku-  
pu, zechcą się zgłosić w wyżej oznaczonym dniu i  
godzinie do Garnizonu, z potrzebną kaucją, niemniej  
jak 10 procentów wynoszącą. — Zarządzający War-  
szawskim Arsenałem, Pułkownik Carboneff. Tłu-  
macz Arsenału, Kossowski.

Na mocy uzyskanego pozwolenia Władzy Gimna-  
zjalnej utrzymywania młodzieży na STOLE i STAN-  
CJI do Szkół publicznych uczęszczającej, niniejszem  
wzwiadam Szano: Rodziców i Opiekunów w War-  
szawie i na Prowincji, mających chęć umieszczenia  
u mnie młodzieży, donoszę, że mieszkam nateraz przy  
ulicy Długiej Nr 543, gdzie Szkoła Męzka; za do-  
zór domowy i pomoc w naukach oraz za wygodę i  
czystość, porządek, moralne prowadzenie, zaręczam.

Nauczyciel M. L.

W domu pod Nr 2682, w Hotelu Bawarskim, w  
Fabryce Kapeluszy Męzkich, są do zbycia FORMY  
do wybiłania KWIATÓW, za pomierną cenę.



J. Wesołowski, Krawiec Damski, któ-  
ry prócz robót KRAWIECKICH, przyj-  
muje HAFTY złotem lub srebrem, na sposób Peter-  
sburski wyrabiany, dla wszystkich klas Urzędni-  
ków, iakoż i Wojskowych; przeniósł swoje mie-  
szkanie wprost Zamku, obok ulicy Piwnej Nr 297/5,  
w oficynie na 2m piętrze.

## Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej, w Domu W go Dyżmańskiego  
pod filarami.

**LOSÓW** do **PIERWSZEJ** Klasy 62  
Lot., której ciągnięcie **POJUTRZE**, całych i czę-  
ściowych, w moim Kantorze dostać można. *Werthejm.*

Do zakładu Typograficznego, potrzebni są MŁO-  
DZIENCY. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej w  
domu Nr 2690 lit: B, na dole.

**MACHINA ELEKTRYCZNA**, jest do nabycia w  
Sklepie Ubohich.

We wsi Wielogurze pod Miastem Gubernjalnem Ra-  
dom o milę położonej, znajdzie się do zbycia **ORAN-  
ZERJA** Drzew Cytrynowych, przeszło sztuk 250 w so-  
bie mieszcząca, a te są różnych lat i wielkości; ga-  
tunki Cytryn są najwyborniejsze, w niczem zagranic-  
cznym nieustępujące. Ktoby sobie życzył nabycia  
ogółem, zgłosić się raczy na miejsce do Właściciela,  
tak dla przekonania się o gatunku Drzew i Fruktu,  
iakoż i zrobienia stosownej umowy.

## KANTOR

**INFORMACYJNO-SADOWO ADMINISTRACYJNY**  
przy ulicy Trebackiej Nr 638.

1) Osoba w średnim wieku w służbie Rządowej w  
Warszawie zostająca, pragnie przyjąć sprawowanie  
prywatne pełnomocnictwa, przy pozostaniu w obe-  
cznych obowiązkach. Pod względem niezaprzecz-  
nej zdolności, akurataności i pilności: bliższa infor-  
macja w powyższym Kantorze.

2) Interesent życzy sobie nabyć Dobra Ziemskie,  
około 12 mil od Warszawy odległe, blisko szosę  
lub rzeki spławnej, w gruntach ornych, dobrych, od  
200 do 300 włók rozciągłości mające, w dostateczne  
łasy obfite.

3) Osoba młoda ukończywszy w obecnym roku  
chłubnie kursy prawne z otrzymaniem Patentu swej  
zdolności, życzyłaby sobie poświęcić się wyłącznie  
Uczniowi ze Szkół Warszawskich której bąc klas-  
sy, udzielania mu naukowych korepetycji.

*Alojzy Jan de Mogila Stankiewicz.*

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połud. 16.  
**TEATR WIELKI.** Dziś na żądanie, 4ty raz *Lubre-  
cja Bordéja*, przez Artystów Włoskich, i 167my raz  
*Wesele w Ojcowie*. Zapowiedziane na dziś *Pamiętniki  
Szatana*, będą intro w Teatrze Rozmaitości.

**DIORAMA** na placu przy ul: Nalewki.

Dziś w kawiarni przy ul: Trebackiej naprzeciw do-  
mu W. Steinkellera, Panny *Berthold* grać będą.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trebackiej obok domu  
W. Steinkellera, JP. *Danowski* z kompanją grać będzie.

Dziś w Ogródzie przy ulicy Leszno na Działyn-  
kiem, **TERCET** z Czeskiej Pragi grać będzie.

**KAWIARNIA** nowo otworzoną została, przy uli-  
cy Freta Nr 275, obok Winnego Handlu P. Szotarego.

Intro w Handlu *Majewskiego* przy rogu ul. Bednar-  
skiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyjki młode, Gęsi, Ka-  
czki, i Kapłonki, Pieczen huzara, Poledwice, Nożki ciel-  
ne, Flaki, Zrazy, Chłod, Kottlety, Kurczeta, Raki. —